

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie z możliwością przelotnych burz, które spodziewane są późnym popołudniem. Temperatura do 80 F (26,7 C).

Jutro chłodniej i możliwość przelotnych deszczy.

Wschód słońca o godz. 5:17 rano, zachód o godz. 8:21 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

CHICAGO, IL, Środa, 4 Czerwca (June 4), 1986

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

No. 108 Rok (Vol.) LXXIX

REAGAN BRONI BUDŻETU PENTAGONU

Zamiatin Odrzuca Oskarżenia USA

Władze Kolonii
Winne Śmierci
1 Mln Robaków

Kolonia, Niemcy Zachodnie (CT) — Luzie Wilms ma pretensję do władz miejskich Kolonii o to, iż w wyniku ich niedbalstwa straciła milion robaków, przez siebie hodowanych. Wilms wniosła do sądu sprawę o odszkodowanie w wys. 180 tys. dol.

Kobieta utrzymuje, iż w wyniku niedbalstwa władz robaki pożyczone przez nią wydziałowi parków miejskich, który przeprowadzał eksperyment, zmarły w wyniku niedożywienia.

Miasto broni się twierdząc, iż nie ponosi winy za masowy zgon pupilków pani Wilms i zaofertował jej wolny wstęp do kolońskiego zoo. Wilms ofertę odrzuciła.

Nowa Wersja Porozumienia o Ekstradycji

Washington (NYT) — Szanse na ratyfikowanie przez Senat porozumienia zawartego w ub. roku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią zdają się wzrastać.

We wtorek rządu obu państw zaakceptowały kompromisową propozycję przedstawioną przez przewodniczącego senackiego Komitetu d/s Stosunków Zagranicznych, sen. Richarda Lugara.

Rzecznik Lugara, Mark Helmke powiedział, że Departament Stanu i rząd W. Brytanii wyraziły zgodę na zmiany treści czterech punktów układu.

Helmke poinformował także, iż sen. Lugar przedstawi projekt porozumienia członkom komitetu w dniu dzisiejszym.

Ustalona wcześniej wersja traktatu "utknęła" w Komitecie d/s Stosunków Zagranicznych jeszcze w lecie ub. roku z powodu opozycji ze strony demokratów i sen. Jesse Helmsa, republikanina z Karoliny Północnej.

Porozumienie ma na celu utrudnienie terrorystom z Irlandzkiej Armii Republikańskiej unicieknięcie ekstradycji ze Stanów Zjednoczonych.

Pierwotna wersja porozumienia ogranicza znacznie przypadki, w których uciekinier nie podlega ekstradycji. Do takich przypadków należą sprawy osób które działały z pobudek politycznych.

Odmowa ratyfikowania porozumienia przez Senat stała się źródłem narastającego napięcia w stosunkach amerykańsko-brytyjskich.

Propozycja sen. Lugara przewiduje usunięcie pozycji — "posiadanie broni palnej" z listy przestępstw objętych ekstradycją. Pozostają na nową w dalszym ciągu: morderstwa, porwania, przetrzymywanie zakładników i używanie materiałów wybuchowych.

W propozycji Lugara podkreślono wyraźnie, iż sądy amerykańskie mają prawo odrzucić prośbę o ekstradycję — "wystarczająco udokumentowana i umotywowana".

Inny punkt propozycji zezwala prezydentowi Stanów Zjednoczonych na odmowę ekstradycji z powodów humanitarnych.

Ostatnią z czterech zmian dotyczy umieszczenia w treści porozumienia punktu, z którego wynika, iż dotyczy ono jedynie współdziałania z władzami W. Brytanii i nie ma wpływu na procedurę stosowaną w sprawach prośb o ekstradycję przedłożonych przez rządy innych państw.

Państwa NATO Zaniepokojone Losem SALT II

Wielka Brytania
w Roli Przypadkowego Mediatora

London (CT) — Ambasada sowiecka w Wielkiej Brytanii podała szerszą wykładnię stanowiska Kremla wobec oświadczenia prezydenta Reagana, że wobec nieprzestrzegania przez ZSSR układu SALT II Stany Zjednoczone rozpoczną na jesieni przezbrajanie swych bombowców strategicznych.

Posunięcie Prezydenta spowodowało zamieszanie wśród niektórych sprzymierzeńców w łonie NATO uważających, że układ winien być przestrzegany mimo wszystko.

Jednakże większość państw członkowskich nie skomentowała do tej pory decyzji Washingtonu.

Ambasador Leonid Zamiatin zaprzeczył oficjalnie, jakoby ZSSR przekroczył w jakimkolwiek punkcie postanowienia SALT II. To nie Moskwa, a Washington naruszał i nadal narusza układ rozbrojeniowy.

Zamiatin dodał, że Związek Sowiecki dwukrotnie już ograniczył liczbę swych głowic nuklearnych i bombowców strategicznych — w pierwszym do 2,400, a następnie do 2,200. Tymczasem ostatnie dane wywiadu amerykańskiego mówią o posiadaniu przez ZSSR 2,520 pocisków. Raport CIA pochodzi z 30 listopada ub. roku.

Ambasador sowiecki odrzucił (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Starcia Szytów z Sunnitami

Bejrut, Liban. (UPI) — Oddziały wojskowe szytów zaatakowały ugrupowania sunnickie. W 15 godzinnym starciu zginęły 53 osoby a co najmniej 242 osoby zostały ranne. Walki toczyły się w zachodnim Bejrucie i jak podają informacje prasowe, były bardzo zaciekle. Walczono dosłownie o każdy kawałek terytorium, ulicę za ulicą, dom za domem.

Równocześnie w walkami pomiędzy dwoma ugrupowaniami muzułmanów, doszło do starć pomiędzy Palestyńczykami przebywającymi w obozach uchodźców, lub zamieszkającymi w ich sąsiedztwie i oddziałami Amal. Amal stara się osłabić uchodźców palestyńskich licznie powracających do Bejrutu, narzekając w przebiegu kontroli na tym rejonem.

Walki uliczne w Bejrucie były tak zacięte, że w pewnym momencie obawiano się o bezpieczeństwo ponad 2,000 sierot przebywających w sierotcu. Wymiana ognia objęła bowiem teren w bezpośrednim sąsiedztwie z sierotnictwem.

Walki ustały o zmroku w poniedziałek, ugrupowanie Amal ogłosiło zwycięstwo.

Oddziały Amal zaatakowały kwatery ugrupowania sunnitów noszącego nazwę "6 luty." W związku z tym atakiem, przywódca Amal, Nabih Berri, wydał ostrzeżenie do swych żołnierzy, nakazując, aby wstrzymali się od napastowania rodzin sunnickich starających się uciec z terenów objętych walkami. Nieposłuszeństwo grozi sądem wojskowym.

Obserwatorzy twierdzą, że trudno jest zorientować się co było bezpośrednim powodem rozpoczęcia walk.

Przypuszcza się jednak, że spowodowane zostały przez Syrię w celu ewentualnych zmian w układzie sił na terenie Libanu.



FROMBORK. — Widok Katedry i miasta.

Wałęsa Broni Wilka

Petycja Dostarczona Dziennikarzom Zagranicznym

Blisko 1,000 osób, w tym przewodniczący "Solidarności" Lech Wałęsa, podpisało list otwarty do sejmu PRL domagający się zwolnienia z więzienia Mariusza Wilka, któremu grozi utrata wzroku.

Petycja do władz PRL została udostępniona dziennikarzom zagranicznym pod koniec maja.

W rozmowie telefonicznej z korespondentem Reutera Lech Wałęsa potwierdził, że jego podpis widnieje pod listem. Do petycji dołączono zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że Mariusz Wilk traci wzrok, wymaga stałej opieki lekarskiej i pobyt w więzieniu jest dla niego niebezpieczny.

Ten wybitny dziennikarz z Gdańska został aresztowany w kwietniu br.

Nie jest to jego pierwszy pobyt w więzieniu. Zatrzymano go szereg razy pod koniec lat 70, a po wprowadzeniu stanu wojennego aresztowano go w 1982 r. Opuścił on więzienie po 15 miesiącach w grudniu 1983 r. ze względu na zły stan zdrowia.

Mariusz Wilk urodził się w 1955 r. we Wrocławiu. W tym mieście ukończył studia na polonistycę ze specjalizacją dziennikarską i teatrologiczną.

Nie mógł jednak znaleźć stałej pracy ze względu na swą działalność opozycyjną.

Redagował on pisma "Podaj dalej", "Biuletyn Dolnośląski" i kwartalnik "Temat". Gdy wybuchł strajk w stoczni gdańskiej, Wilk natychmiast pojechał do Gdańska. Tu został zatrzymany przez milicję i w kajdankach oddawiony do Wrocławia.

W kilka dni później był z powrotem w stoczni. Wraz z Konradem Bilińskim rozpoczął wydawanie "Strajkowego Biuletynu Informacyjnego". Po zakończeniu strajku zaproponowano Wilkowi stanowisko redaktora naczelnego gdańskiego pisma "Solidarność". Od tego czasu mieszka on na stałe w Gdańsku.

Po wprowadzeniu stanu wojennego nie zaprzestał działalności, nie zniechęcił go także pobyt w więzieniu.

W wielu pismach niezależnych ukazywały się przeprowadzone przez nie-

Jeszcze o Sprawie Waldheima

Washington (NYT) — Departament Sprawiedliwości poinformował, iż jego przedstawiciele spotkają się z adwokatami Kurta Waldheima.

Rozmowa będzie dotyczyła ewentualnego zakazu przekroczenia przez byłego sekretarza generalnego ONZ zbraniami Stanów Zjednoczonych.

Prokurator generalny Edwin Meese podejmie decyzję w tej sprawie przypuszczalnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

go wywiady z wybitnymi działaczami podziemia.

Mariusz Wilk jest także współautorem jednej z najlepszych książek wydanych przez wydawnictwa podziemne "Konspira." Książka ta otrzymała nagrodę "Kultury Niezależnej" jako najlepsza książka wydana w 1984 r.

AT&T Traci \$50 Mln Dziennie

Washington (UPI) — Strajk 155 tys. członków CWA, związku zawodowego pracowników łączności, kosztuje AT&T \$50 mln dziennie. Strajk trwa już czwarty dzień. Wczoraj, przedstawiciele związku i firmy odbyli kilka spotkań, które jednak nie przyniosły rezultatu. Spotkania te miały charakter nieoficjalny. Nie doszło do spotkania komitetów negocjacyjnych.

AT&T uchyliło się od komentarza w sprawie postępu w rozmowach, natomiast przedstawiciel CWA powiedział, iż "do chwili obecnej nie poczyniono żadnych postępów".

Strajk zmusił AT&T do zamknięcia 100 central połączeń długodystansowych. Firma nie poinformowała, jakie straty może przynieść jej strajk.

W wyniku strajku zamknięto 11 z 24 należących do AT&T zakładów produkujących sprzęt telekomunikacyjny.

Abonenci muszą czekać znacznie dłużej na uzyskanie połączeń zamiejscowych. Z konieczności ograniczono instalowanie specjalnych linii telefonicznych dla przedsiębiorstw.

Pozostałe 13 zakładów, należących do firmy funkcjonuje tylko dlatego, iż zatrudnieni w nich pracownicy należą do innego związku — IBEW (International Brotherhood of Electricians), z którym AT&T zawarło porozumienie.

Na terenie całego kraju widać pikiety strajkujących pracowników AT&T. Firma rozpoczęła zatrudnienie "tymczasowych pracowników", których CWA nazywa "łamistrajkami". Wśród 155 tys. strajkujących, 38 tys. stanowią telefonistki.

Rzecznik AT&T powiedział, iż firma została zmuszona do takiego posunięcia, aby zapewnić abonentom połączenia. Linie dalekodytansowe obsługuje obecnie personel kierowniczy, którego liczebność jest zbyt mała. W poniedziałek i wtorek AT&T zatrudniło 3,000 "tymczasowych pracowników".

Tańsze Homary?

Smakosze homarów mają powod do radości. Naukowiec z Kalifornii zdołał sztucznie zapłodnić samiczkę homara, która urodziła młode. Jeśli eksperyment jest rzeczywiście udany oznacza to, że można będzie zakładać sztuczne hodowle homarów i wtedy ceny ich poważnie zmaleją ku uciesze smakoszy, którzy obecnie za "ogon homara" (lobster tail) płać w granicach od 24 do 30 dol.

Rewelacje Jerzego Urbana

Warszawa (CST, CT) — Rzecznik prasowy rządu PRL, min. Jerzy Urban, oznajmił w dniu wczorajszym, że Zbyszek Bujak, aresztowany przywódca TKK NSZZ "Solidarność" miał powiązania z tzw. "ośrodkami dywersji ideologicznej" za granicą, a także, że ambasada amerykańska w Warszawie doskonale знаła ostatnie miejsce pobytu działacza podziemia.

Na potwierdzenie tego ostatniego rewelacyjnego odkrycia rzecznik pokazał dziennikarzom druk "zaproszenia dyplomatycznego" zaadresowanego do właściciela mieszkania, w którym Bujak został schwytany.

Rzecznik ambasady, Paul R. Smith, powiedział, że amerykańska placówka dyplomatyczna "absolutnie nie wiedziała nic o miejscu czy miejscach pobytu Bujaka, zaś wszelkie pomówienia rzecznika Urbana są wytworem jego fantazji".

Rzecznik ambasady dodał, że w zwyczaju amerykańskiej służby dyplomatycznej nie leży wspomaganie czy ukrywanie działaczy opozycji.

Również wczoraj Tymczasowa Komisja Koordynacyjna, zmniejszona obecnie do dwóch znanych z nazwisk osób (inni członkowie TKK pozostają dla społeczeństwa i władz nieznanymi), wydała oświadczenie, w którym zapowiada kontynuację wysiłków na rzecz demokratyzacji życia politycznego i społecznego w Polsce.

"Represje nie mogą zniszczyć idei... idei naszego Związku, któremu na imię 'Solidarność' — mówi oświadczenie podpisane przez Marka Muszyńskiego z Warszawy i Andrzeja Górnego z Katowic.

Agencje zachodnie podkreślają, że — inaczej niż w okresie poprzednim — podziemie polskie składa się z kilkunastu tysięcy osób, ale większość z nich udziela się okresowo, prowadząc poza tym normalne, jawne życie. W podziemiu nie ujawniają swych nazwisk.

Urban ujawnił także, iż wraz z Bujakiem, Konradem Bielińskim i Ewą Kulik — o czym prasa światowa donosiła wcześniej — aresztowany został również Henryk Wujec, a także inne, niezidentyfikowane przez Urbana osoby.

Uwolniono Porwanego Amerykanina

Bogota, Kolumbia. (UPI) — Rebelianci uwolnili amerykańskiego inżyniera, porwanego przed 174 dniami. Drugi amerykański inżynier, którego również porwano, zmarł w niewoli wskutek ataku serca.

Na wolności znalazł się 53-letni John Geddes, inżynier pracujący w firmie naftowej Fluor Construction Company. Geddes powiedział też przedstawicielom swej firmy, że inż. Edward Sohl, lat 62, z Santa Rosa, Kal., zmarł na atak serca 17 maja br. i został pochowany w dżungli.

Przedstawiciele władz kolumbijskich powiedzieli, że najprawdopodobniej firma zapłaciła porywaczom okup w zamian za zwolnienie porwanego inżyniera.

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 4 czerwca — Teodora.
Jutro czwartek, 5 czerwca — Bonifacego.
Pojutrze piątek, 6 czerwca — Norberta i Łucji.

Spotkanie z Przywódcami Kongresu

Posiedzenie Rządu

Poświęcone

Przeciekom Informacji

Washington (CT, CST) — Prezydent Reagan odrzucił wczoraj szereg kompromisowych propozycji przedstawionych przez Kongres. Dotyczyły one między innymi sprawy sprzedaży broni do Arabii Saudyjskiej, pomocy dla nikaraguańskich contras, budżetu Pentagonu oraz produkcji większej liczby pocisków MX.

Prezydent zaapelował do ustawodawców aby wyrazili zgodę na sprzedaż broni rządowi w Rijadzie, gdyż posunięcie to jest koniecznym elementem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Pomimo odrzucenia przez Kongres prezydenckiej propozycji, dotyczącej budżetu Departamentu Obrony, Reagan zaapelował raz jeszcze o to, aby zmienili oni zdanie w tej sprawie, gdyż sprawa obrony kraju i pomocy zagranicznej są dziedzinami, w których cięcia "są nie do przyjęcia."

Prezydent wyraził wątpliwość, czy nowa wersja planu budżetowego dyskutowana przez Senat i Izbę Reprezentantów pozwoli na zapew-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Gromyko: Wielki Błąd Ameryki

Moskwa (CST) — Prezydentka zapowiedź wycofania się z SALT II, nieratyfikowanego i nieprzestrzeganego przez ZSSR układu rozbrojeniowego z roku 1979, wywołała ostrą reakcję Kremla. Przewodniczący Rady Najwyższej, Andrej Gromyko określił ją jako "wielki błąd Ameryki" i wezwał Wielką Brytanię by użyła swych wpływów i spowodowała zmianę prezydenckiej decyzji.

Gromyko zagroził przy okazji, że jeśli Reagan nie wycofa się z zapowiedzianego kroku, wówczas nadzieje na spotkanie na szczycie w tym roku mogą zostać zaprzepaszczone.

To wszystko zostało wyłożone brytyjskiemu wicepremierowi, Williamowi Whitelawowi i 13 innym parlamentarzystom przebywającym właśnie w wizycie w Kremlu.

"Mówiliśmy po cichu między sobą — powiedział później dziennikarzem Whitelaw — że oni (Sowieci) pragnęliby jakiegoś pozytywnego kroku USA przed spotkaniem na szczycie."

Przedłużono Przywileje Handlowe Dla Rumunii

Washington (CT) — Prezydent Reagan ogłosił, iż Stany Zjednoczone przedłużą klauzulę najwyższego uprzywilejowania dla Chińskiej Republiki Ludowej, Węgier i Rumunii.

Decyzja Prezydenta została opublikowana w liście skierowanym do Kongresu. Klauzula została przedłużona na rok pomimo licznych aktów naruszania praw człowieka jakich dopuszcza się rząd rumuński.

Status ten pozwoli trzem państwom komunistycznym na cieszenie się przywilejami, jakie są udziałem najważniejszych partnerów handlowych USA.

Wcześniej Departament Stanu przedłożył Reaganowi wniosek o przedłużenie klauzuli dla Rumunii, ze względu na to, iż rząd w Bukareszcie wypuścił z więzień niektórych protestanckich fundamentalistów i przyrzekł, iż pozwoli wyemigrować ponad 1000 obywatelom.



Poradnik Dla Emerytów

red. JULIUSZ
P.O BOX 41334
CHICAGO. 60641-0334

Geriatrya Dla Sprawnej Starości

Od kiedy zaczyna się starość? Zagadnienie to było od wieków przedmiotem zainteresowania filozofów i do różnych dochodzili wniosków.

Zmiany starcze rozwijają się powoli, w miarę zużywania się organizmu. Trudno jest więc wyznaczyć tu ścisłą granicę, oddzielającą wiek średni od starości. Za właściwą starość uważa się w gerontologii, czyli nauce obejmującej zagadnienia wieku starczego, okres po siedemdziesiątce.

Znaczne zwiększenie się średniej, określającej długość życia ludzkiego, która obecnie wynosi u nas 73 lata dla kobiet i 69 dla mężczyzn powoduje, że większa część obywateli ma w zasadzie szanse osiągnięcia progu kalendarzowej starości później.

Hasłem medycyny przyszłości jest osiągnięcie wieku starczego w pełnej sprawności i zdrowiu.

Współczesna medycyna stawia w tym kierunku dopiero pierwsze kroki, ale już zrobiono wielki krok naprzód, aby zapewnić ludziom zdrową długowieczność.

Lekarze-naukowcy twierdzą, że przeciętna długość życia człowieka mogłaby wynosić nie 70, ale 100 i więcej lat przy zachowanym zdrowiu i zadawalającej sprawności. Do tego jest konieczny dynamiczny rozwój geriatry, czyli dziedziny medycyny poświęconej sprawnemu starzeniu się.

Krajem, w którym rozwój geriatry jest stosunkowo najbardziej obecnie zaawansowany — są Włochy. Istnieją tu 4 katedry uniwersyteckie geriatry, 3 instytuty naukowe (pięć dalszych powstaje), kilkadziesiąt przychodni specjalistycznych i wiele zakładów badawczych przedłużania życia.

Innym krajem jest Rumunia. Instytut Geriatryczny w Bukareszcie, kierowany przez prof. Anne Aslan wstawił się przed kilkoma laty wprowadzeniem do lecznictwa geriatrycznego "odmładzającej nowokainy".

Również w krajach skandynawskich i w Stanach Zjednoczonych geriatrya uznana została za specjalność, uzyskując własne katedry uniwersyteckie i jej rozwój postępuje w kierunku klinicznym.

Jeśli chodzi o Polskę — tutaj medycyna dość późno włączyła się w nurt światowych badań geriatrycznych. Jednakże problemy wieku starczego stają się coraz częściej przedmiotem badań, podejmowanych z inicjatywą poszczególnych lekarzy lub ośrodków. Powstały nawet poradnie geriatryczne w Opolu, w Warszawie, Łodzi i kilku innych miastach. Pięć lat temu powstała zaś sekcja geriatryczna Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, skupiająca doktorów medycyny zajmujących się tymi problemami.

Zdrową starość można budować tylko na zdrowej młodości!

Taki pogląd głosi obecnie medycyna. Starcze schorzenia mają bowiem swój początek w okresie młodości. Na przykład procesy miażdżycy rozpoczynają się niejednokrotnie w dzieciństwie.

O czym to świadczy? O tym, że profilaktyka geriatryczna powinna znaleźć dla siebie miejsce we wszystkich kierunkach medycznych i obejmować pacjentów w różnych okresach życia.

Tylko wtedy bowiem można będzie uzyskać pozytywne rezultaty w zapobieganiu schorzeniom, typowym dziś dla wieku starczego.

Najliczniejszą grupę schorzeń u ludzi w tym okresie życia stanowią niedomagania układu krążenia (75%). Niewydolność na tle zmian w mięśniu sercowym i nadcisnieniem tętnicze notowane głównie wśród kobiet, w tym 62% u pacjentek z nadwagą. U 69% zbadanych osób stwierdzono choroby narządu słuchu. Trzecie miejsce pod względem częstości występowania zajmują choroby układu oddechowego. Na dolegliwości przewodu pokarmowego uskarżało się 34% badanych. Wpłynęło na to: fatalny stan uzębienia, brak wiedzy o higienie żywienia i prawidłowej dla tego wieku diecie. Przyczyną postępującego fizycznego i psychicznego niedołęstwa są dolegliwości układu nerwowego.

Taki obraz uzyskano w wyniku przebadania 360-osobowej grupy pacjentów w wieku 65-74 lat, z czego połowę stanowili mężczyźni, a połowę kobiety.

Charakterystyczne jest, że w większości wypadków zanotowano wiele schorzeń zaniedbanych. Prawidłowa, wcześniej podjęta opieka lekarska nie dopuściłaby do zaawansowanych schorzeń, kalectwa czy niedołęstwa.

W najbliższych latach stosunek liczbowy ludzi starych do młodych znacznie się zwiększy — zmniejszać się natomiast będzie liczba opiekunów nad ludźmi starymi, czy obywateli średniego pokolenia.

Te względy, a przede wszystkim najważniejsza sprawa — umożliwienie dożywania późnych lat w maksymalnym zdrowiu, sprawności i spokoju dyktują pilną potrzebę rozwoju geriatry na świecie.

Pierwszym krokiem powinno być przeszkolenie specjalistów-lekarzy i pielęgniarek. Brak ich jest bowiem główną przeszkodą w rozwoju tej dziedziny medycyny.

Wszystko wskazuje na to, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie lecznictwa geriatrycznego z szerokim uwzględnieniem prawidłowej lekarskiej opieki domowej nad starym pacjentem.

Powinniśmy mieć dużo poradni, ambulatoriów i klinik-przychodni, w których powinien przyjmować specjalista-geriatra, mający do pomocy wyszkoloną pielęgniarkę i rejestratorkę. To byłby ten pierwszy, podstawowy etap w organizowaniu prawdziwie geriatrycznej służby zdrowia.

Następnie potrzebne są geriatryczne oddziały przy szpitalach, placówkach, w których stary pacjent, po przejściu ostrej fazy choroby i opuszczeniu szpitala znalazłby opiekę, możliwość odbycia kuracji wzmacniającej i poddania się zabiegom rehabilitacyjnym.

Ale dużo też zależy od nas samych. Powinniśmy zdobyć się na silną wolę, by zmienić dotychczasowe nawyki i przezwyciężyć przyzwyczajenia i nalogi.

Pamiętajcie — wiele ludzi ma obiektywne możliwości do życia zdrowo i twórczo do późnej starości. Warunkiem waszego zdrowia jest racjonalne odżywianie, dające odporność organizmowi przeciwko chorobom.

Dbajcie o pogodne usposobienie, bo to filozoficzna postawa wobec życia, pozwalająca na nieprzejmowanie się drobnymi przykrościami. Chroni ona system nerwowy przed zużyciem i ruiną, a ponadto — pracą, jakieś zajęcie lub hobby; jednym słowem, pracowitość tryb życia nadaje cel istnieniu, utrzymuje w równowadze psychikę i umysł, daje radość i satysfakcję w życiu.

☆☆☆☆

Jeszcze o Uśmiechu

Amerykański pisarz Dale Carnegie w książce pt. "Jak uszczęśliwić innych i samemu być szczęśliwym" — wymienia uśmiech jako jeden z najskuteczniejszych sposobów zyskiwania sobie przyjaciół. A komu z nas nie potrzeba przyjaciół?

Oto kilka zdań z tej bardzo ciekawej książki:

— "Uśmiech nie kosztuje, a wiele może zdziałać. Wzbogaca tego, który go odbiera, nie zubożając tego, który go daje".

— "Uśmiech trwa jedno мгновение oka, a nieraz pozostawia ślad wieczny".

— "Nikt nie jest tak bogaty, by mógł się obyć bez uśmiechu i nikt nie jest tak ubogi, by go nie mógł podarować".

— "Uśmiech stwarza szczęście w rodzinie, jest wycieczką dla zmęczonych, światłem dla zniechęconych i smutnych oraz najlepszą odtrutką, jaką wymyśliła przyroda przeciw nieszczęściu".

Cóż dodać do tych słów? Spróbujmy się więc uśmiechnąć, a mocą samego kojarzenia wrażeń nastrój nasz zmieni się od razu.

Gniew minie... pretensje ucichną... a wszystko stanie się inne, łatwiejsze, lepsze i miłsze. Życzę powodzenia!

JULIUSZ

• KUPUJECIE W SKŁADACH
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



KANSAS CITY — Oto jeden z 12 najbardziej kontrowersyjnych budynków wzniesionych na obszarze Stanów Zjednoczonych. Sala wystawowa produktów firmy BEST nie jest bynajmniej zrujnowana. Tak ma być... (UPI)

Lira Singers Prezentuje Muzykę Polskiej Kompozytorki I. Pfeiffer

Kompozytorka z Krakowa, Irena Pfeiffer, będzie dyrygować zespołem Lira Singers w swoim koncercie kompozytorskim, który odbędzie się w czwartek, 5 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Preston Bradley Hall, centrum kulturalnego biblioteki miejskiej Chicago Public Library Cultural Center, 78 East Washington, w śródmieściu Chicago.

Koncert zatytułowany "Kobieta i jej muzyka: twórczość polskiej kompozytorki Ireny Pfeiffer" zawierać będzie zarówno utwory muzyki poważnej-sakralnej, jak i muzyki przeznaczonej dla dzieci oraz słynne aranżacje muzyki ludowej z różnych regionów Polski, dokonane przez Irenę Pfeiffer. Zespół Lira Singers reprezentuje między innymi: Modlitwy za Ojczyznę Ojca Św. Jana Pawła II, nowe koledy, pieśni i humoreski choralne, a premierą amerykańską będzie góralska "Balada o Janosiku".

Irena Pfeiffer jest jedną z najbardziej znanych współczesnych kompozytorek i dyrygentek. Jej utwory publikowane są w Polsce od 1949 r. Twórczość jej obejmuje kompozycje na orkiestrę symfoniczną, utwory kameralne, instrumentalne i wokalne dla dzieci, utwory na chór z orkiestrą i setki utworów choralnych dla chórów żeńskich, męskich, mieszanych i dziecięcych.

Pielęgniarki Grożą Strajkiem

Waterbury, Conn. (UPI) — Groźba strajku 1.100 pielęgniarek i porządkowych zmusiła kierownictwo szpitala w Waterbury do odesłania do innych placówek zdrowia chorych i ofiary wypadków.

Powiadomiono 10 okolicznych szpitali aby przygotowały się na przyjęcie 300 pacjentów z Waterbury.

Władze szpitala i przedstawiciele związków zawodowych, do których należą grożący strajkiem pracownicy planują odbywanie codziennych spotkań aż do momentu osiągnięcia kompromisu.

567 dyplomowanych pielęgniarek i 545 osób obsługi technicznej i porządkowych domaga się podjęcia dyskusji na temat zmian zarobków i warunków pracy.

W ciągu ubiegłego roku kierownictwo szpitala Waterbury było zmuszone do zlikwidowania 51 miejsc pracy i zwolnienia pracowników oraz zmniejszenia kosztów utrzymania personelu, które pochłaniały 70% budżetu.

**ADWOKAT
JONAH ROSENBERG**
685-1515
3116 N. Milwaukee Ave.

**BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA**

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
• Rozwody
• Uszkodzenia Cieleśne
• Sprawy Kryminalne
• Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwon 7 dni w tygodniu.
24-godzinny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

**ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
ADAM DĄBEK**
Testamenty — \$100
Kupno i sprzedaż domów —
od \$300
Jazda w stanie nietrzeźwym —
od \$450
Rozwody od \$300
3024 N. Milwaukee
276-7007 — 227-3268

**MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT
JOEL GOULD**

Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
• Rozwody \$170 + Koszty
Sądowe \$150
• Przekroczenia Ruchu
Drogowego od \$80
• Kradzieże w sklepach • Bójki
• Uszkodzenia Cieleśne
w Wypadkach
(Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Sie
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godziny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

Catalots, Inc.

Duży Wybór

Używanych Samochodów

3621 N. CICERO Ave. Tel.: 286-4006
• Sprzedaż Ratalna • Udzielamy Gwarancji
• 90 Dni Bez Procentu • MÓWIMY PO POLSKU

Józef Głomb

CZŁOWIEK Z POGRANICZA EPOK

21

W ciągu dziesięciu lat istnienia i działania komisji inżynierskiej jej skład zmieniał się z różnych powodów. Najwcześniej, bo już w roku 1910 ustąpił Maurice Fitzmaurice. Odejście tego wybitnego inżyniera londyńskiego, który współpracował z Benjaminem Bakerem przy budowie mostu Firth of Forth, zwiększyło obowiązki i odpowiedzialność Modjeskiego. Z biegiem czasu stał się osobą decydującą o wszelkich działaniach technicznych. Tylko on pracował w komisji przez pełne dziesięć lat i on podpisał raport końcowy. Zachowało się zdjęcie z ceremonii uroczystego otwarcia mostu, co nastąpiło dopiero w dniu 22 sierpnia 1919 roku. W pierwszej czwórce osobistości obok Księcia Yorku, późniejszego Jerzego VI, który przeciął wstęgę, generalnego gubernatora Kanady i ministra kolei i kanałów tego kraju, widać charakterystyczną szczupłą sylwetkę Modjeskiego.

Projektowanie i doprowadzenie budowy do końca było w pierwszym rzędzie rezultatem jego wysiłku i głównie jego zasług. Przyniosło mu to międzynarodową sławę. Aktywność Modjeskiego na terenie Kanady postawiła go w rzędzie najwybitniejszych inżynierów tego kraju i stanowiła godną kontynuację działalności innego sławnego Polaka — budowniczego pierwszych linii kolejowych i pierwszych wielkich mostów w tym kraju — Kazimierza Gzowskiego.



24. Ralph Modjeski-Modrzejewski w 1915 roku.
Fotografia zadedykowana Alfredowi Niezychowskiemu

Rozdział 5 WŚRÓD BLISKICH

Jeden z bliskich, długoletnich przyjaciół charakteryzując osobowość Rudolfa napisał:

„...aby go zrozumieć, trzeba uwzględnić fakt, że odziedziczył temperament artysty. Nie był to jednak tego typu temperament, który czasem wysuwa się jako uzasadnienie dla irracjonalnego zachowania, lecz owa delikatna percepcja zapewniająca zrównoważony dobry gust i harmonię w wyrazie zewnętrznym dzieła, niezależnie od tego czy będzie to muzyka, architektura, sztuka, czy inżynieria”...

Z wyglądu — raczej szczupły. Wzrost miał nieco więcej niż średni. Dopiero później przybrał na wadze, ale nigdy nie był otyły. Wzorem ojca nosił wąsy a także brodkę. Lat dodawała mu zaawansowana łysina.

Ten zdolny konstruktor w życiu codziennym był człowiekiem spokojnym, bardzo opanowanym, sprawiał nawet wrażenie nieśmiałego. Do podstawowych cech charakteru Modjeskiego należała raczej rezerwa niż wylewność. Niełatwo też zawierał bliskie przyjaźnie. Szefem był trudnym. Od swych współpracowników wymagał działania w pełni odpowiedzialnego i bardzo precyzyjnego. Uważał, że w tej profesji ma to znaczenie decydujące. Niezwykle pracowity — swoich godzin pracy nie liczył i oczekiwał tego od zespołu. Wymagał dużej dyspozycyjności — niezbędnej, jeśli się uwzględni zakres jego obowiązków i rozmieszczenie prowadzonych budów. Umiał jednak współżyć z ludźmi i dobrać właściwe osoby do swego zespołu. Przez prostolinijność i prawość charakteru, a może również dzięki rozwiniętemu poczuciu humoru, był zawsze lubiany w swoim środowisku. Potrafił wytwarzać ciepłą więź z bezpośrednimi współpracownikami i miał dar przekonywania. Może brało się to stąd, że nic nie robił dla pieniędzy. Matka jego, po swej śmierci nie zostawiła majątku. Spadek po niej szacowano na 120—150 tysięcy dolarów. Przy jej zarobkach było to niewiele. Po prostu nie dbała o pieniądze. Syn był pod tym względem do niej podobny, zarabiał przez ostatnie ćwierćwiecze swego życia dużo, ale nie przywiązywał do tego istotnej wagi. Najważniejsza była dla niego realizacja idei technicznej. W tym zawsze widział główny sens swego działania.

Rozległa działalność zawodowa, oprócz osobistej aktywności, wymagała doskonałej organizacji pracy i odpowiedniego zespołu współpracowników. Modjeski miał w tym zakresie duże umiejętności. Jego cechy osobiste i wiedza budziły szacunek, a umiejętność postępowania z ludźmi cementowała zespół.

Od roku 1893, tj. od stworzenia własnego biura konstrukcyjnego, w ciągu następnych czterdziestu lat współpracował z wieloma osobami. W pierwszych latach naszego stulecia był to znany nam już Alfred Noble. W roku 1910 u sławnego już Modjeskiego rozpoczął pracę młody inżynier z Nebraski, absolwent Cornell University, Clement Edwards Chase. W latach dwudziestych do systematycznej współpracy przystąpił Frank M. Masters. Po przedwczesnej śmierci Chase'a, który w roku 1930 na skutek nagłego podmuchu wiatru spadł z konstrukcji w czasie osobistej inspekcji mostu Filadelfia-Camden, do firmy wstąpił Montgomery B. Case. Wszyscy trzej byli najpierw pracownikami jego biura, a z czasem stali się współnikami. Ilustruje to szlachetne cechy osobowości Modrzejewskiego, jego stałe zainteresowanie awansem ludzi młodych i włączaniem ich do swej zawodowej „rodziny”.

Zamiatin Odrzuca Oskarżenia USA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

również inne oskarżenia amerykańskie, jak np. o zaprzestaniu przez ZSSR informowania strony przeciwej o próbach rakietowych, co znacznie zwiększa ryzyko przypadkowego rozpoczęcia wojny. Zamiatin powiedział, że dyskusja na ten temat jest bezprzedmiotowa, skoro Washington odmówił sprezywania, jakie informacje miałyby być, a jakie nie miałyby być podawane.

Radar pod Krasnojarskiem, który



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, śp.

Irena Olearnik

(z domu Wyszwińska)

Weteran II Wojny Światowej

Nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go czerwca, 1986 roku, o godzinie 6-ej rano, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Our Lady of Victory, a stamtąd na cmentarz Maryhill do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; Anna, córka; Grzegorz, syn; Jadwiga, siostra; Mieczysław, brat; Roman Franczak, szwagier; Teresa, bratowa; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, dotacje do Chicago Lung Association będą mile przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Tel. 774-4100

zdaniem strony amerykańskiej jest dowodem na przekroczenie postanowień układu, został zbudowany — jak twierdzi ambasador sowiecki — „raczej dla śledzenia ruchu własnych obiektów w przestrzeni pozaziemskiej, niż dla ochrony przed atakiem rakietowym.” Cała dyskusja jest, jego zdaniem, bezprzedmiotowa, bowiem po uruchomieniu stacji specjaliści — na podstawie emitowanych przez nią sygnałów — natychmiast zorientują się w rzeczywistym przeznaczeniu obiektu.

Natomiast, dalej cytujemy wypowiedzi Zamiatina, nie kto inny, a właśnie USA przekroczyły postanowienia wcześniejszego układu ABM, instalując nową wielką stację radarową na Grenlandii.

Rząd Wielkiej Brytanii, który stał się, niechcący, pośrednikiem pomiędzy supermocarstwami, wezwał ZSSR i Stany Zjednoczone do przestrzegania układu, ale jednocześnie Margaret Thatcher odrzuciła sugestie opozycji parlamentarnej żądającej wezwania Washingtonu do odwołania swej decyzji.

Wielu europejskich sprzymierzeńców obawia się, że pociągnięcie Reagana do Rosjanom — jak wiele razy przedtem — do ręki wspaniałą oręż propagandowy. Inni podziwiają nadzieję Reagana na zmuszenie ZSSR do podjęcia bardziej rzeczowego dialogu w Genewie.

Kurs Dolara

London. (UPI) — Na prawie wszystkich giełdach europejskich dolar wykazuje dzisiaj tendencję zniżkową.

Wyjątek stanowi Paryż, gdzie płacono za dolara więcej niż wczoraj, czyli 7.2375 FF (wczoraj płacono 7.2225 FF).

W Londynie płacono za funta szterlinga \$1.4950, we Frankfurcie za dolara płacono 2.2710 DM, w Mediolanie 1.555 lirów. W Kanadzie, amerykański dolar kosztował \$1.3930 kanadyjskich.



MOSKWA — Abdel Halim Khaddam i Eduard Szewardnadze na lotnisku Szeremietiewo. Wiceprezydent Syrii przybył do Moskwy na konsultacje w sprawach militarnych. Uroczyste powitanie świadczy o wadze wizyty. (Reuter)

Reagan Broni Budżetu Pentagonu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nienie krajowi odpowiedniej obrony i na wywiązanie się ze zobowiązań względem innych państw.

Nawet gdy Kongres odrzucił ostatecznie ewentualność ustalenia budżetu Pentagonu na poziomie 320 mld. dol. — powiedział Reagan — to nie może ograniczyć wydatków na kluczowy punkt obrony, jakim jest pięcioletni program wzmocnienia arsenału broni nuklearnej.

Prezydent domaga się wystarczających funduszy na rozwój programu obrony strategicznej tzw. „wojen gwiazdnych”, na budowę i instalację dodatkowych 50 pocisków MX i bombowca Stealth oraz małych międzykontynentalnych pocisków balistycznych.

Reagan podkreślił z naciskiem, iż wymienione pozycje są ogromnie ważne dla bezpieczeństwa kraju.

W sprawie pomocy dla contras Prezydent powiedział, iż jest ona ważna z punktu bezpieczeństwa i interesów USA i dodał, iż dalsza zwłoka w jej przyznaniu jest „niedopuszczalna.”

Bonner Odjechała Do Gorki

Moskwa. (UPI) — Jelena Bonner, żona laureata Nagrody Nobla Andreja Sacharowa, po dwudniowym pobycie w Moskwie, odjechała do Gorki, aby połączyć się z mężem. Bonner przebywała sześć miesięcy za granicą na leczeniu, w tym kilka miesięcy w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszka jej syn i matka.

Do Moskwy przyjechała z Włoch w poniedziałek w towarzystwie dwóch kongresmanów i osób prywatnych. Jak informują doniesienia prasowe, swobodnie mogła poruszać się po mieście, nikt jej nie przeszkadzał.

W rozmowie z dziennikarzami zachodnimi Jelena Bonner powiedziała, że szczęśliwa jest z nadchodzącego spotkania z mężem. Umówiła się ze swym synem, iż co miesiąc, w każdy pierwszy poniedziałek, będą rozmawiać telefonicznie.

Odjeżdżając do Gorki, poinformowała dziennikarzy, iż ma zamiar około 15 czerwca wrócić na kilka dni do Moskwy by zabrać bagaż jaki nadała osobno. Jeśli nie znajdzie się w Moskwie w wyznaczonym czasie, będzie to oznaczać, iż władze sowieckie zabroniły jej podróżować.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababica nasza, śp.

Mary Waluk

(z domu Szpunar)

(żona śp. George)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go czerwca 1986 roku, o godzinie 2:00 rano, przeżywszy 89 lat.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w środę od 3 do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 5-go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6901 W. Belmont Ave., do kościoła St. James, msza św. o godz. 9:30, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Florence (Joseph) Galuska, Helen (Earl) Wirig-McIntyre, córki z mężami; 5 wnucząt, 9 prawnuków.

Pogrzebem zajmuje się Montclair-Luciana Funeral Home Tel. 622-9300

Sprawa Nie Do Załatwienia

Sąd Wojewódzki w Toruniu odmówił potwierdzenia na piśmie przedstawionych ustnie przyczyn zwłoki i przeszkód proceduralnych.

Wydaje się, iż sprawa zwrotu rzeczy pozostających w depozycie jest bardziej kłopotliwą spośród spraw, które kiedykolwiek znalazły się na wokandzie sądu toruńskiego i wydaje się ona przekraczać kompetencje Sądu Wojewódzkiego w Toruniu.

Prezes Sądu kategorycznie odmówił potwierdzenia na piśmie przedstawionych ustnie przyczyn zwłoki i przeszkód proceduralnych.

Wydaje się, iż sprawa zwrotu rzeczy pozostających w depozycie jest bardziej kłopotliwą spośród spraw, które kiedykolwiek znalazły się na wokandzie sądu toruńskiego i wydaje się ona przekraczać kompetencje Sądu Wojewódzkiego w Toruniu.

(“Wiadomości”, nr 183, 2.III.86, pismo podziemne)

Izrael Zaprzecza Oskarżeniom

Washington (NYT) — Rząd Izraela zaprzeczył stanowczo jakoby wywiad tego kraju miał cokolwiek wspólnego z działalnością szpiegowską na terenie Stanów Zjednoczonych.

Zaprzeczenie izraelskie pojawiło się w dzień po oświadczeniu Białego Domu, że prokuratura federalna ma zamiar oskarżyć wywiad izraelski o działanie na szkodę USA.

Przedstawiciel administracji powiedział dziennikarzom, że wywiad Izraela miał powiązania z Jonathanem J. Pollardem, cywilnym pracownikiem naukowym US Navy, oskarżonym o wykradzenie i sprzedaż tajnych dokumentów wojskowych. Nabywcą był właśnie Izrael.

Przypuszcza się ponadto, że Pollard był tylko pionkiem w daleko szerszej rozgrywanej siatce szpiegowskiej.

Zaprzeczenie, wystosowane przez ambasadę izraelską w Waszyngtonie, pełne jest stwierdzeń, że “afery Pollarda była celowym działaniem na rzecz pogorszenia stosunków pomiędzy...” itd. Tymczasem w sobotę nikt nie mógł pojąć, czym takie oświadczenie było spowodowane, skoro jeszcze dzień wcześniej ambasador zapewniał, że żadnego protestu nie będzie — rząd jego kraju raczej chciałby rzecz zatuszować niż rozdmuchać.

Okazało się, że dyskretnemu ambasadorowi oświadczenie podyktowane, a autorami są premier Peres, minister obrony Rabin i szef MSZ Shamir.

Niepowodzenie w Ekwadorze

Quito (NYT) — Jeden z najbliższych sprzymierzeńców Waszyngtonu w Ameryce Łacińskiej, prezydent Ekwadoru Leon Febres Cordero, poniósł poważną porażkę w referendum, którego wyniki ogłoszono w poniedziałek.

Referendum, które miało formalnie odpowiedzieć na pytanie, czy społeczeństwo zgadza się na przeprowadzenie pewnych reform konstytucyjnych, w rzeczywistości było traktowane przez wszystkich jako test na prezydencką popularność.

Od wielu miesięcy opozycja zarzucała Febresowi Cordero, że wykorzystał mandat społeczny, jaki dały mu wybory prezydenckie w roku 1984 w kierunku wyraźnego skierowania steru nawy państwowej na prawo i prowadzenia otwartej polityki pro-amerykańskiej. Tego tymczasem w Ameryce Łacińskiej robić nie należy.

W rezultacie aż 58 proc. wyborców powiedziało “nie”, podczas gdy “tak” ledwie 25,9 proc. (reszta głosów została unieważniona).

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. Główna wygrana \$100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

CZERWIEC, 1986

Imię, Nazwisko

Numer domu, ulica

Miasto

Stan

Zip code

Kupon należy wysłać na adres:

CZYTELNIK MIESIĄCA

Dziennik Związkowy

6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Bernard Korzenko

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go czerwca 1986 roku, o godzinie 7:00 wiecz. w starszym wieku. Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w środę od 4 do 9:30 i w czwartek od 10 do 9:30.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6-go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Mucha), żona; Józefa i Irena, córki; Suzanne, Victoria, Shirley i Tina, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się B. F. Malec i Synowie. Telefon 774-4100. (45)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Aniela B. Drabczyk

(z domu Nowakowski)

(żona śp. Ignacego)

Członkini Związku Polek w Ameryce Grupa #234, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go czerwca 1986 roku, w Mountain Hall, Arkansas, w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w czwartek od 2:30 do 9 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6-go czerwca, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski i Syn, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Stanisława B & M (msza św. o 9:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ryszard (Helen), syn i synowa; Marilyn (Randy) Mayer, wnuczka z mężem; oraz dalsza rodzina.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski i Syn. Telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat i wujek nasz, śp.

Edward J. Pasterczyk

(syn śp. Józefa i śp. Weroniki)

Członek Norwood Zurek Amvets Post #36, director of Norwood Federal Savings & Loan, właściciel Mike's Floral Shop, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 1-go czerwca 1986 roku, o godzinie 8:28 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w środę od 2 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, msza św. o 10:00, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wirginia (z domu Zurek), żona; Ginia, córka; Patricia (Raymond) Szmurlo, siostra z mężem; Glenn, Gary, John Szmurlo, Sharron (Frank) Wyżykowski, siostrzeńcy i siostrzenice; Amanda, córka siostrzenicy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski. Telefon 774-0366. (3,4)

Zwolennik Washingtona Spóźnia Sie z Dostawą Aut

Dla Policji Chicagowskiej

Wydział Policji Chicagowskiej otrzymał w poniedziałek 18 nowych samochodów patrolowych. Szef działu zapobiegawczego, Richard S. Grishaber, oświadczył, iż dostawca aut, odpowiedzialny za opóźnienia w dostarczeniu samochodów — firma Bonnie Brook Ford Sales — "zademonstrował niekompetencję".

Grishaber podkreślił, iż 18 aut dostarczono z dwumiesięcznym opóźnieniem. Dostawy kolejnych 20 samochodów z tej firmy można się spodziewać pod koniec bieżącego tygodnia.

Warto podkreślić, iż właściciel Bonnie Brook Ford — Alvin Lee — jest zagorzałym zwolennikiem Harolda Washingtona i ofiarodawcą znacznych sum pieniędzy na rzecz kampanii politycznej mayora.

A. Lee podpisał z władzami miejskimi kontrakt na dostawę samochodów policyjnych, opiewający na \$1.99 mln.

Wielokrotnie, przedstawiciele administracji Washingtona przyrzekali ukarać sprzedawcę samochodów, za niewywiązanie się w terminie z podpisanej umowy. Jak dotychczas, Lee nie został pociągnięty do odpowiedzialności za opóźnienia.

Ani z Lee — którego salon samochodowy znajduje się na południu Chicago — ani z jego głównym kierownikiem, Tedem Williamsem Jr., nie można się było skontaktować, w celu zdobycia ich komentarza, w sprawie naruszenia warunków kontraktu.

"Od samego początku był to jeden wielki 'ból głowy' — stwierdził Grishaber — "Nie chcę mieć z tymi ludźmi (Bonnie Brook Ford, przyp. red.), więcej do czynienia. Oni po prostu

nie potrafili wywiązywać się z umowy."

Grishaber podkreślił, iż posiada w zapasie dla policji tylko jeden samochód patrolowy i w sytuacji, gdy kilka aut trzeba oddać do naprawy, funkcjonariusze zostają po prostu bez środka lokomocji i nie mogą należycie spełniać swych obowiązków.

Przewodniczący stowarzyszenia policjantów FOP (Fraternal Order of Police), John Dineen oświadczył, iż brak samochodów zmusza policjantów do patrolowania dzielnic — w wielu przypadkach bardzo niebezpiecznych — po prostu na piechotę, w tym czasie, gdy ich służbowe auta są remontowane.

Prezes FOP podkreślił również, iż większość samochodów policyjnych jest już "na wykończeniu" — z przebiegiem ponad 200 tys. mil na liczniku i są przeżarte rdzą w najwyższym stopniu, z dziurami w podwoziu.

Jak donosiła gazeta "Chicago Sun-Times" w kwietniu, administracja Washingtona pozwoliła niespodziewanie Bonnie Brook Ford spóźnić się z dostawą 162 aut policyjnych o 45 dni.

Na mocy tegoż pozwolenia Bonnie Brook Ford miał dostarczyć samochody 28 marca — a więc ponad dwa miesiące temu. Dlaczego dostarczył je dopiero wczoraj, z opóźnieniem 67 dni?

Grishaber przytoczył wyjaśnienia przedstawicieli Bonnie Brook Ford, dotyczące opóźnień. Firma tłumaczyła się trudnościami w sprowadzeniu kół, zamówionych przez Wydz. Policji.

Poinformował on również, iż inny dostawca — Old Orchard Chevrolet ma przystąpić do dostarczania 458 aut policyjnych w myśl zawartego z władzami miasta kontraktu, wynoszącego \$4.9 mln.

Wyniki Sondażu TV Sugerują Zwycięstwo Washingtona

Z rezultatów najnowszego sondażu opinii publicznej, przeprowadzonego przez Chicagowską stację telewizyjną WLS (kanał nr 7 noszący również nazwę Eyewitness News) wynika, że Harold Washington zwyciężyłby swych rywali, pretendujących — podobnie jak on sam — na stanowisko mayora.

Sondaż ten, przeprowadzony w tygodniu po kontrowersyjnej podwyżce podatku od nieruchomości, wykazał, że Washington zwyciężyłby Jane Byrne w stosunku 58% do 35% głosów, a Richarda M. Daley (prokurator stanowy pow. Cook) w stosunku 60% do 33%, w demokratycznych prawyborach. Wyniki tego samego sondażu sugerują również, że gdyby już teraz odbywały się wybory powszechne, Washington odniósłby zwycięstwo nad swymi republikańskimi przeciwni-

kami — Danem K. Webbem (b. prokurator federalny) oraz Richardem Ogilvie (b. gubernator Illinois). Washington uzyskałby przewagę nad Webbem rzędu 63% do 26% głosów, a nad Ogilvie 66% do 25% głosów.

Powyższe wyniki są w zupełnej sprzeczności z rezultatami innych sondaży, przeprowadzonych ostatnio tak przez organizacje społeczne, jak i prywatne. M.in. Szkoła Dziennikarstwa Uniwersytetu Northwestern, przeprowadzała tydzień temu ankietę, z której wynika, iż Byrne zdobyłaby przewagę nad Washingtonem stosunkiem głosów 42% do 33%. Pozostały procent, biorących udział w tym badaniu, nie potrafił zdecydować się na żadnego z kandydatów. Sondaż przeprowadzili studenci, pod kierownictwem pracowników naukowych uniwersytetu, którzy ankiecie poddali 442 osoby wybrane losowo. Wszyscy ankietowani byli anglojęzyczni. Sondaż przeprowadzono w dniach od 18 do 20 maja.

Przedstawiciel Uniwersytetu Northwestern, prof. Paul J. Lavrakas, oświadczył, iż sondaż uniwersytecki potwierdza wyniki prywatnych ankiet Byrne, które wskazują na to, że to właśnie ona ma zwyciężyć, a Washington zostanie pokonany. Lavrakas zauważył jednak słusznie, iż wysoka liczba "niezdecydowanych" we wszystkich tych sondażach jest na tyle duża, aby w przyszłości mogła przesądzić o ostatecznych wynikach demokratycznych prawyborów.

Inni eksperci w dziedzinie polityki lokalnej zauważyli słusznie, iż rozbieżności w wynikach ankiet mogą być rezultatem stosowania różnorodnych metod sondażowych.



NEW YORK — Kosmetyka nie dotyczyła twarzy. Remont Statuy Wolności kosztował \$66.3 mln, ale zacieki nie zostały usunięte. Najslynniejszy posąg Ameryki pozostanie zielony.

(UPI)

Strajki Na Budowach Inwestycji Chicagowskich

McCormick Place Znowu Grozi Impas

W poniedziałek doszło do strajku szeregu związków zawodowych robotników i fachowców budowlanych, zatrudnionych przy realizacji różnych ważnych inwestycji na terenie metropolii chicagowskiej, w tym także przy wznoszeniu nowej hali wystawowej McCormick Place. Strajki spowodowały opóźnienie lub wręcz przerwanie prac na budowach.

Podczas ostatniego weekendu wygasły kontrakty z prawie 20 związkami zawodowymi pracowników budowlanych. Z większości tych związków zawarto tymczasowe porozumienie, ale porażka w negocjacjach w pozostałych przypadkach spowodowała natychmiastowy rezultat w formie strajków.

Na budowie McCormick Place strajkowali betoniarze i dekarze oraz inne związki zawodowe, solidaryzujące się z nimi. Należy podkreślić, iż nawet najkrótszy strajk urasta w przypadku hali wystawowej McCormick Place do rozmiarów dużego problemu i grozi znacznymi opóźnieniami w postępie prac. Opóźnienia te, z kolei, mogą spowodować niemożność otwarcia obiektu w terminie, tzn. do 1 sierpnia br., czyli na rozpoczęcie Krajowej Wystawy Narzędzi.

"Jest to naprawdę potężne cofnięcie nas w tył" — oznajmił Paul James, kierujący realizacją projektu dla spółki wykonawców Schall/McHugh. James poinformował, iż podczas normalnego dnia pracy na

budowie McCormick Place pracuje 700 fachowców, a w poniedziałek na stanowiskach było zaledwie 50 ludzi.

James wyjaśnił również, iż strajk samych betoniarzy nie spowodowałby takich opóźnień, jak np. przyłączenie się doń — z solidarności — elektryków i blacharzy.

Poniedziałkowymi strajkami zostały również dotknięte boleśnie projekt rozbudowy portu lotniczego O'Hare, a także budowa kompleksu w śródmieściu, w okolicy Clark Street i Chicago River.

Rzecznik rady nadzorczej McCormick Place, Andrew Martinez wyraził — w imieniu swym i pozostałych członków tej rady — żal i frustrację z powodu strajku i spodziewanych opóźnień w postępie prac. Podkreślił, iż "wszystko już tak dobrze szło, właściwą drogą" ale, że "strajk może wszystko zniszczyć", zwłaszcza jeśli "potrwa z tydzień".

Rozmowy porozumiewawcze ze strajkującymi usiłowano kontynuować we wtorek, jednak tego dnia po południu nastąpiła przerwa w negocjacjach, które nie zostaną wcześniej wznowione jak dopiero w sobotę. W związku z tym można się spodziewać, iż betoniarze będą strajkować, a opóźnienia w pracach przy realizacji ważnych projektów chicagowskich będą się powiększać.

Przedstawiciele rady nadzorczej McCormick Place ostrzegali, że nowa hala wystawowa nie zostanie ukończona w terminie, jeśli strajki nie skończą się do piątku.

Warto przypomnieć, iż projekt rozbudowy McCormick Place posiada długą historię niepowodzeń, wyrażających się właśnie w opóźnieniach i niemożności wykonania poszczególnych prac w terminie, a także w poważnych trudnościach finansowych.

Ukarany Nadzorem Sądowym

Czterdziestotrzyletni mężczyzna przyznał się do przewiezienia do Chicago z Ft. Sheridan 361 paczek nieostemplowanych, a więc nieopodatkowanych papierosów.

John Nordhagen został aresztowany w piątek przez agentów ze stanowego Wydziału Skarbowego w pobliżu jego domu w Chicago.

Nordhagen został ukarany 18 miesiącami nadzoru sądowego i \$500 grzywny.

Winni Seksualnego Napastowania Dzieci

We wtorek przed Sędem Karnym stanęli nauczyciel John Meggs (l. 54) oraz lekarz, Mark Fench (l. 31), oskarżeni o seksualne napastowanie dzieci. Obydwaj przyznali się do postawionych im zarzutów.

Tego też dnia zapadły wyroki w obydwu sprawach. Meggs został skazany na 4 lata nadzoru sądowego i okresowy areszt, a Fench ukarano rokiem nadzoru sądowego. Ponadto obydwaj zostali poddani przymusowemu leczeniu psychiatrycznemu.

2 Lata Więzienia Za Oszustwa Podatkowe

Konsultant podatkowy, 47-letni Alex Brown, winny fałszowania zeznań podatkowych, dla około 830 swych klientów, został ukarany 2 latami więzienia decyzją Sądu Rejonowego.

Jak oszacowano, Brown pomógł swym klientom okraść państwo z łącznej sumy \$1.7 mln.

El Rukn Są Gangiem a Nie Ruchem Religijnym

Decyzja Federalnego Sądu Rejonowego

Stanowy Wydział Więziennictwa (Department of Corrections) odniósł poważne zwycięstwo nad ugrupowaniem El Rukn. Mianowicie szef federalnego sądu rejonowego na centralne Illinois, sędzia główny Harold A. Baker orzekł, iż członkowie tej organizacji stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa więzień stanowych, w związku z czym komendanci tych ośrodków więziennych mogą ograniczyć do minimum uprawnień więźniów, będących członkami El Rukn.

Decyzja sędziego Bakera, ogłoszona w piątek, unieważniła szereg spraw cywilnych, złożonych w sądzie przez El Rukn ostatnio, a także kilka lat temu.

W swych pozwach sądowych, El Rukn domagała się aby oficjalnie uznano ją za wyznanie religijne oraz, aby przyznano jej członkom prawo do noszenia specjalnych emblematów w więzieniu (które wyróżniałyby ich z grupy innych więźniów), a także do celebrowania specjalnych obrządków, rzekomo natury religijnej.

W tym aspekcie, w swej decyzji sędzia Baker odmawia El Rukn statusu organizacji religijnej, a więc pozostaje jej status gangu. El Rukn zostali dawno sklasyfikowani przez wymiar sprawiedliwości, jako niezwykle wpływowi i silny gang, a nie ugrupowanie religijne zasługujące na specjalne traktowanie przez więziennictwo Illinois.

W trakcie rozprawy powołano się na opinie biegłego Johna Gordona Meltona, wydawcy "Encyklopedii religii amerykańskich." Melton zeznał przed sądem, że El Rukn "nie jest religią", ale bardziej "organizacją braterską" oraz, że ugrupowanie to ewoluje w kierunku religii, a elementami dominującymi są wierzenia muzułmańskie.

Po wysłuchaniu 26 świadków w

ciągu czterech dni rozprawy, sędzia Baker ustalił, że władze więzienne działają w ramach swych uprawnień, odmawiając członkom El Rukn statusu odrębnego wyznania religijnego.

Sędzia Baker podkreślił, iż do członków El Rukn należy stosować te same restrykcje co do innych, uwięzionych członków gangów.

Podczas rozprawy zeznawali również dwaj detektywi, specjalizujący się w zwalczaniu gangów — Daniel Brannigan i Richard Peck. Brannigan i Peck oświadczyli, iż El Rukn są niezwykle dobrze zorganizowanym ugrupowaniem przestępczym, wyrosłym z groźnego gangu Blackstone Rangers, który działał w latach 60-tych. Ich zdaniem, w latach 70-tych Blackstone przekształcili się w Black P Stone Rangers. Na czele obydwu organizacji stał Jeff Fort.

W myśl opinii sędziego, obydwie gangi zostały "zorganizowane w celu zaprowadzenia rządów terroru, rabunku, włamań i prostytucji na ulicach Chicago i przedmieść." Według Pecka, gang liczył około 15 tys. członków w wieku od 6 do 60 lat. Gang "umarł śmiercią naturalną," gdy Fort poszedł do więzienia, ale powstał na nowo — już jako El Rukn — jak przywódce zwolniono w 1976 r. Brannigan oświadczył, iż obecnie gang liczy sobie 250-300 członków, w wieku od 30 do 50 lat. Dodał, iż w dalszym ciągu posługują się przemocą w celu zdobycia dochodów, a ich wpływy rozszerzyły się na Harvey (płd. przedmieście), Evanston (płn. przedmieście) oraz Milwaukee (w stanie Wisconsin).

Komendant więzienia w Joliet, James W. Fairman zeznał podczas rozprawy, iż El Rukn zdobyli sobie wpływy w społecznościach więziennych w Illinois, stosując metody zastraszania, szantażu i terroru.

Elektrownia Atomowa w LaSalle Zamknięta Decyzją NRC

Federalna agencja kontroli nuklearnej NRC (Nuclear Regulatory Commission) oświadczyła we wtorek, iż z jej polecenia została zamknięta elektrownia atomowa w LaSalle, 70 mil na południowy zachód od Chicago, należąca do zakładów energetycznych Commonwealth Edison.

NRC poinformowała, iż powodem jej decyzji była "znaczna awaria".

Reaktory pozostaną zamknięte aż do odwołania, uzależnionego od wyników dochodzenia w sprawie przyczyn awarii.

Jak poinformował rzecznik NRC, Russ Marabito, podczas awarii — trwającej zaledwie 2 minuty — nie wystąpiło nadmierne promieniowanie radioaktywne, ani też "rdzeń reaktora nie został obnażony, a przez to zagrożone zdrowie i życie ludzi".

Marabito zaliczył awarię do kategorii "chwilowego zaburzenia" lub "chwilowej nienormalności". Polegała ona na nagłej lecz krótkotrwałej utracie wody, chłodzącej rdzeń reaktora. Załoga elektrowni zarządziła stan ostrego pogotowia w 12 godzin po utracie wody chłodzącej.

Ostrzeżenie wydane przez zarząd siłowni LaSalle jest pierwszym etapem realizacji rutynowego planu ratunkowego w przypadku awarii. Ostatni raz jedna z elektrowni "Edisona" została zamknięta przez NRC także z uwagi na ochronę bezpieczeństwa.

Zgodnie z wypowiedzią przedstawicieli NRC, tego rodzaju awaryjne zamknięcia reaktorów atomowych zarządzano kilkanaście razy w kraju, w ciągu ostatnich kilku lat. Jedną z elektrowni, zamknięta decyzją NRC w Palisades — własność Consumers Power Co. (Michigan) — pozostaje zamknięta od 19 maja, br.

Specjaliści nie traktują awarii w LaSalle jako poważnej, jednak inny rzecznik NRC, Jan Strasma, zauważył, iż kluczowy system bezpieczeństwa w tej elektrowni zawiódł, co stało się źródłem przypuszczeń, co by było gdyby "nie spełnił on swej

roli w przypadku bardzo poważnej awarii.

W toku wstępnego dochodzenia, specjaliści NRC ustalili, iż około godz. 4 rano przestała działać jedna z pomp chłodzących rdzeń reaktora, a więc chroniącą go przed przegrzaniem się.

Druga pompa pracowała normalnie, ale nie zapewniła normalnego poziomu wody. Poziom ten spadł 6 cali poniżej normy, co powinno było stać się sygnałem do automatycznego wyłączenia się reaktora, co jednak nie nastąpiło. Obsługa elektrowni podwyższyła poziom do wymaganego, pompując wodę ręcznie, zażegnując w ten sposób niebezpieczeństwo.

Choć awaria dotyczyła tylko jednego reaktora, NRC zarządziła również zamknięcie też i drugiego w celu dokładnego zbadania systemów zabezpieczających obydwie urządzenia.

Mexico '86



Wyniki:

WTOREK, 2 CZERWCA
Meksyk-Belgia 2:1
Anglia-Portugalia 0:1
Algeria-Płn. Irlandia 1:1

Dziś Grają:

GODZ. 12:45 po pol.
RFN-Urugwaj
GODZ. 4:45 po pol.
Szkocja-Dania
GODZ. 9:45 wiecz.
Paragwaj-Irak
Wszystkie mecze oglądać można na kanale 44 TV.
☆☆☆
GODZ. 1:00 po pol.
Telewizja Kablowa ESPN
RFN-Urugwaj

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery 3 Czerwca, 1986 0 8 7	Pick 4 3 Czerwca, 1986 2 3 6 5
Sobota, 31 Maja, 86	06 17 19 21 32 35
Środa, 28 Maja, 86	18 21 27 29 32 42

LOTTO



NOWY YORK — Zniknął las rusztowań, wokół cokołu zasadzono drzewa. 4-go lipca uroczyste "odświeżenie" Statuy Wolności, posągu, który witał pokolenia imigrantów przybywających do nowojorskiego portu.

(UPI)